

Sygn. akt I C 404/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Halina Ostafińska-Kołačka

Protokolant: stażysta Natalia Śliwińska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 roku w Kwidzynie

na rozprawie sprawy

z powództwa G. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda G. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100), tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od powoda G. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kwidzynie kwotę 613,04 zł (sześćset trzynaście złotych 04/100), tytułem wydatków.

Sygn. akt I C 404/17

UZASADNIENIE

Powód G. K. wnosil o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 13.818 złotych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 26 lipca 2016 roku na trasie pomiędzy miejscowością G. a T. S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki (...) nr rej. (...) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu drogą z pierwszeństwem przejazdu powodowi kierującemu pojazdem marki (...) nr rej. (...), w wyniku czego zderzył się z samochodem powoda.

Powód podał, że pismem z dnia 31 stycznia 2017 roku zgłosił szkodę pozwanemu, który w dniu 2 marca 2017 roku przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 1182 złote.

Zdaniem powoda wypłacona kwota jest nieadekwatna do rozmiaru doznanych cierpień. Podał, że do dnia dzisiejszego odczuwa bóle pleców i kręgosłupa lędźwiowego przez co ma problemy z wykonywaniem wielu codziennych czynności. Doznał również rozstroju zdrowia psychicznego objawiającego się lękiem w czasie jazdy samochodem.

Pozwany (...) S.A. w S. wnosil o oddalenie powództwa zarzucając, że wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Powód bowiem nie doznał poważnych i rozległych obrażeń

kręgosłupa z uwagi na niedużą siłę uderzenia w lewe przednie drzwi samochodu w miejsce gdzie kierowca ma nogi . Zdaniem pozwanego dolegliwości powoda musiały istnieć wcześniej i nie mają związku z wypadkiem.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 23 lipca 2017 roku na trasie G. (...)w powiecie (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki (...) (...) R. D. , wyjeżdżając z drogi podporządkowanej , nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi G. K. prowadzącemu pojazd marki (...) (...), w wyniku czego doszło do uderzenia w pojazd powoda. Sprawca wypadku R. D. został ukarany mandatem karnym. Funkcjonariusze policji nie stwierdzili obrażeń ciała uczestników wypadku.

Dnia 14 września 2016 roku powód udał się do lekarza rodzinnego z uwagi na nasilające się bóle pleców w okolicy lędźwiowio-krzyżowej. Badanie radiologiczne wykazało zwężenie przestrzeni międzykręgowej L5)S1. Z powodu zgłaszanych dolegliwości powód został skierowany do neurologa, który skierował powoda na badanie MR odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Został skierowany również do poradni urazowo ortopedycznej rehabilitacyjnej. Powód nie stawiał się na badania MR odcinka lędźwiowego kręgosłupa wyznaczone na sierpień 2017 roku.

Powód R. K. cierpi na przebyty lędźwioból na podłożu zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa. Zachodzi również podejrzenie zaburzeń konwersyjnych.

Na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2016 roku powód nie doznał urazów neurologicznych. Proces leczenia powoda przebiegał prawidłowo tak jak w lędźwiobólach na podłożu zwyrodnieniowym kręgosłupa. Bóle kręgosłupa u powoda nie były spowodowane wypadkiem komunikacyjnym a wynikały z wykonywania pracy fizycznej i początkowych zmian zwyrodnieniowych w postaci zwężenia tarczy międzykręgowej L5)S1 na skutek jej odwodnienia i zmieniających jej strukturę zmian biochemicznych.

Powód jest i był przed wypadkiem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w S. . Grał w piłkę nożną ale po wypadku już nie gra. Przed wypadkiem pracował w firmie L. w M. jako kierowca gdzie pracuje do tej pory. W dniu 11 sierpnia 2017 roku w trakcie akcji straży pożarnej powód spadł z drabiny na skutek czego doznał pęknięcia dwóch kręgów w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Z tego powodu był hospitalizowany w Akademii Medycznej w G..

(odpis notatki urzędowej Komendy Powiatowej Policji w S. k.18-19, odpis dokumentacji medycznej k. 20-27, akta szkodowe na płycie CD k.38 i k.41, przesłuchanie powoda k.47 i k.91-92, zeznania świadka M. P. k.47-48, opinia biegłego sądowego neurologa J. S. k. 50-53 i k.76-77).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, których strony nie kwestionowały , zeznań świadka M. P., przesłuchania powoda R. K. oraz opinii biegłego sądowego neurologa J. S., która w ocenie Sądu sporządzona jest profesjonalnie i wyczerpująco.

Powyższy stan faktyczny jest w zasadzie poza sporem.

Kwestią sporna jest ustalenie, czy dolegliwości zdrowotne powoda mają związek z wypadkiem komunikacyjnym a co za tym idzie, czy zasadnym jest przyznanie powodowi wyższej kwoty zadośćuczynienia od wypłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu powództwo jest bezzasadne.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii J. S. powód R. K. cierpi na przebyty lędźwioból na podłożu zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa. Biegły wyraził również podejrzenie zaburzeń konwersyjnych.

Po zapoznaniu się z aktami sprawy i po zbadaniu powoda biegły neurolog uznał, że powód nie doznał urazów neurologicznych na skutek wypadku z dnia 23 lipca 2016 roku. Powoływał się przy tym na dokumentację medyczną od lekarza neurologa, który nie stwierdził jakichkolwiek odchyień od stanu prawidłowego i odesłał powoda do lekarza

rodzinnego . Dokumentacja medyczna lekarza rodzinnego nie zawiera również zapisów o odchyleniach od stanu prawidłowego na skutek wypadku.

Słusznie biegły zwraca uwagę na to, że powód po raz pierwszy do lekarza udał się dopiero 14.09.2016 roku, a więc po około 2 miesiącach od wypadku. Oznacza to również, że na skutek wypadku nie nastąpiły urazy neurologiczne i powód nie odczuwał bezpośrednio dolegliwości ograniczających jego sprawność ruchową. Powód mógł odczuwać natomiast niezbyt nasilone bóle spowodowane urazem tkanek miękkich otaczających kręgosłup, które nie upośledzały jego zdolności do wykonywania pracy fizycznej. Biegły wykluczył aby na skutek wypadku powód doznał urazu kręgosłupa, który mógłby powodować narastające dolegliwości bólowe i konieczność udania się do lekarza po kilku tygodniach od wypadku albowiem bóle spowodowane urazem występują bezpośrednio po doznaniu urazu lub już w momencie urazu.

Sąd oceniając przyczyny dolegliwości bólowych powoda oparł się w całości na opinii podstawowej oraz opinii uzupełniającej biegłego neurologa, wydanej na skutek zarzutów wniesionych przez powoda.

Jak Sąd wyżej zaznaczył, opinia sporządzona jest profesjonalnie i wyczerpująco odpowiada na wszystkie pytania i zarzuty dotyczące stanu zdrowia powoda i jego przyczyn.

Jeżeli powód nie zgadzał się z opinią biegłego nic nie stało na przeszkodzie aby złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Sąd nie dał wiary powodowi aby odczuwał on lęki w trakcie jazdy samochodem. Wprawdzie na rozprawie dnia 17.01.2018 roku powód powoływał się na lęki przed jazdą samochodem przez okres pół roku po wypadku ale wcześniej na rozprawie 7 czerwca 2017 roku powód zaprzeczył aby odczuwał lęki w trakcie jazdy samochodem. Również świadek M. P. zeznała, że powód nie mógł prowadzić samochodu z powodu bólu pleców. Zeznała również , że powód nie potrzebował w okresie po wypadku opieki, pracował zawodowo i był samodzielny a dopiero w miarę upływu czasu ból pleców narastał i udali się do lekarza rodzinnego a później do neurologa, co jak wynika z dokumentacji lekarskiej nastąpiło dopiero 14.09.2016 roku.

Wprawdzie powód otrzymał skierowanie na badanie MR odcinka lędźwiowego (którego nie wykonał) i do poradni urazowo –ortopedycznej- rehabilitacyjnej jednakże, jak wynika z opinii biegłego neurologa, skierowania te nie mają związku z wypadkiem a związane są ze zmianami zwyrodnieniowymi i dyskopatycznymi kręgosłupa.

Na skutek wypadku nie zmieniło się życie osobiste i zawodowe powoda, który nadal pracuje jako kierowca w firmie L. w M. i jest członkiem straży pożarnej. Jeżeli powód odczuwa dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchowe, które przeszkadzają mu w szkoleniach strażackich, ćwiczeniach na siłowni lub w grze w piłkę nożną, to ich przyczyna nie wynika ze skutków wypadku komunikacyjnego z dnia 23.07.2016 roku.

Odnosząc się do zaburzeń konwersyjnych podejrzewanych przez biegłego (występujących na tle psychicznym i przekładających się na sferę somatyczną), to biegły w opinii nie powiązał możliwości występowania takich zaburzeń ze skutkami wypadku , a powód nie zgłosił stosownego wniosku dowodowego celem ustalenia, czy w ogóle istnieją takie zaburzenia i czy mają związek z wypadkiem, który to wniosek dowodowy mógłby zostać oceniony przez Sąd.

Reasumując , należało podzielić stanowisko pozwanego ubezpieczyciela, że wypłacona kwota zadośćuczynienia w wysokości 1182 złote jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda i powództwo oddalić.

W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 445par.1 kc. orzekł jak wyżej.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na zasadzie przepisu art. 98 par.1 kpc. w zw. z par.2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powód R. K. jako strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrócić pozwanemu (...) S.A. w S. kwotę 3617 złotych (z opłatą od pełnomocnictwa), tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sad nakazał również ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 613 złotych, tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłego sądowego J. S..